Rok V Nr. 157 | Sosnowiec, niedziela 15 czerwca 1930 roku | Cena numeru 10 groszy

Cena ogłoszeń: wiersz milimetrowy przed ... groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., zagraniczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 56 070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji Piłsudskiego Nr. 5, telefon 4-... telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocne i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 56 07...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

WZMOCNIENIE KORDONU GRANICZNEGO.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Straż graniczna wzmocniła posterunki na odcinkach granicznych Śląska, Wielkopolski i Mazowsza, celem podjęcia skuteczniejszej walki z przemytem i celem ukrócenia obcego wywiadu.

NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE do Bukaresztu.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Wczoraj wystartował do Bukaresztu kpt. Orliński, dziś zaś płk. Kossowski na międzynarodowe zawody lotnicze.

Obydwaj lotnicy odlecieli na samolotach wyrobu krajowego.

ZAMYSŁY STALINA.

RYGA, 14. 6. (wł.) Donoszą z kół dobrze poinformowanych, jakoby Stalin miał odroczyć na czas nieokreślony wszechrosyjski kongres partji komunistycznej, który miał się odbyć 26 b. m. Przyczyną tej decyzji Stalina mają być poważne starcia w łonie Politbiura.

NOTA POLSKA DO RZĄDU RZESZY.
Ponowna próba uregulowania stosunków gospodarczych.

WARSZAWA, 14. 6. Jak informują z kół miarodajnych, rząd polski wystąpi w najbliższym czasie do rządu Rzeszy niemieckiej z propozycją podjęcia na nowo rokowań gospodarczych. Chodzi tu przedewszystkiem o omówienie sytuacji wytworzonej przez ostatnią podwyżkę ceł agrarnych w Niemczech.

Odpowiednia nota ma być w najbliższych dniach doręczona posłowi niemieckiemu w Warszawie, p. Rauscherowi.

Propozycja rządu polskiego będzie oparta na protokule konwencji genewskiej o t. zw. rozejmie celnym

P. prezydent Rzplitej wyjechał do Wilna

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) P. prezydent Rzplitej wyjechał dziś do Wilna, skąd rozpocznie objazd Wileńszczyzny. W Wilnie p. prezydent zabawi dwa dni.

Głowie państwa towarzyszą: szef kancelarji cywilnej p. prezydenta Lisiewicz, kierownik gabinetu wojskowego Fyda, oraz adjutanci: major Jurgielewicz i kapitanowie Suszyński i Górzewski.

Na skutek orzeczenia lekarzy, p. prezydent Rzplitej, po objeździe Wileńszczyzny, zmuszony będzie udać się na kurację zdrowotną. P. prezydent Rzplitej wyjedzie do Karlsbadu, gdzie zabawi przez cały lipiec.

Przed obradami senatu.
Zwołanie komisyj sejmowych

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Przewodniczący komisyj senackich, w porozumieniu z marsz. Szymańskim wyznaczyli na dzień 18 bm. posiedzenia komisyj: zagranicznej, oświatowej, prawniczej, gospodarstwa społecznego i skarbowo - budżetowej.

Na posiedzeniach tych rozpatrywane będą projekty ustaw, które w tym samym dniu wejdą pod obrady plenum senatu, a mianowicie: ustawa o drobnych dzierżawcach, nowela do ustawy o ochronie lokatorów, nowela o ustroju sądów powszechnych, o stosunkach służbowych nauczycieli i t. d.

Ustawy te zostały załatwione przez sejm w okresie sesji budżetowej.

* * *

Na 17 b. m. zwołana została konferencja klubów senackich, w związku ze zwołaniem nadzwyczajnego posiedzenia senatu.

PRASA FRANCUSKA o wizycie min. Grandiego.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Prasa francuska, omawiając przebieg wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego w Polsce stwierdza, że przedstawiciel Włoch miał zapewnić min. Zaleskiego, że Włochy sprzeciwią się ewentualnej rewizji granic Polski.

KONWENCJA O ZNIESIENIU ograniczeń gospodarczych.

WARSZAWA, 14.6. (wł.) W najbliższych dniach rząd polski powziąć ma decyzję w sprawie przystąpienia do konwencji o zniesieniu ograniczeń gospodarczych. Rząd polski uzależnia swą decyzję od stanowiska Niemiec, w tej sprawie.

Dnia 20 b. m. upływa termin zgłoszenia udziału w konwencji Polski i Czechosłowacji. Gdyby państwa te nie przystąpiły do konwencji, los jej jest zdaje się przesądzony.

MANIU PREMJEREM RUMUNSKIM.
Rząd oparty o stronnictwo narodowo - chłopskie.

WIEDEŃ, 14.6. Dziś w południe król przyjął b. prezesa rady ministrów Maniu i powierzył mu misję tworzenia rządu.

Maniu po audjencji oświadczył, że otrzymał od króla misję utworzenia rządu partyjnego.

Lista członków nowego rządu będzie jeszcze dziś zatwierdzona przez króla.

TRAGICZNA ŚMIERĆ mjr. Seegrave.

LONDYN, 14. 6. Tragiczną śmiercią zginął wczoraj po południu w Londynie jeden z najsłynniejszych sportowców samochodowych mjr. Seegrave, który swego czasu pobił rekord szybkości na samochodzie, uzyskując 360 klm. na godzinę.

Mjr. Seegrave zmarł wskutek ran odniesionych dziś podczas próbnej jazdy na łodzi motorowej „Miss England“ na jeziorze Windermere.

W chwili kiedy mjr. Seegrave płynął z szybkością około 160 km. na godzinę, nagle łódź pochyliła się dziobem w dół i zniknęła pod wodą.

GRAD ZABIŁ 20 LUDZI.

ATENY, 14. 6. (wł.) Niezwykła katastrofa żywiołowa nawiedziła ostatnio Grecję. Na pola spadł grad, wielkości orzechów włoskich, który zniszczył doszczętnie zasiewy. Siła uderzeń gradu była tak wielka, że wieśniaków znajdujących się na polu, odległem dość daleko od domostw, poniosło śmierć

Jak książę Karol odbył swą podróż z Francji do Rumunji?

Szofer Nicolo. — Tajemnicza depesza. — Udekorowany pilot.

Pisma rumuńskie podają następujące, niezmiernie ciekawe szczegóły podróży księcia Karola z Francji do Bukaresztu, gdzie, jak wiadomo, książę natychmiast po swym powrocie z zagranicy obwołany został krolem Rumunji.

Najtrudniejszą rzeczą w Paryżu było wyrobienie dla księcia paszportu i wiz przejazdowych. Rozwiązanie tego wielce skomplikowanego problemu wziął na siebie kapitan Pop, członek rumuńskiej misji lotniczej w Paryżu. Kapitan Pop stwierdził z łatwością, że niektórzy urzędnicy paryskiego poselstwa rumuńskiego są przeciwni powrotowi Karola do Rumunji, postanowił więc otrzymać dla księca paszport pod stępem. Po krótkim namyśle polecił szoferowi rumuńskiego attache wojskowego w Paryżu, Eugienjuszowi Nicolo, zwrócić się do poselstwa z prośbą o wystawienie mu paszportu na wyjazd do Rumunji. Poselstwo, nie podejrzewając nic złego, Nicoli żądany paszport wystawiło. Następnie paszport posłano do konsulatów państw. przez które prowadzi droga do Rumunji, z prośbą o wydanie „szoferowi Nicoli" wiz tranzytowych. Rzecz jasna, że nikt szoferowi rumuńskiemu attache wojskowego, pragnącemu udać się na urlop do kraju, trudności nie robił. Kiedy wszystkie wizy były załatwione, fotografję szofera z paszportu usunięto, a na jej miejscu nalepiono fotografję księcia Karola. Zdawało się, że wszystko jest w jaknajlepszym porządku. Nestety jednak przy przeglądaniu „spreparowanego" już paszportu kapitan Pop, ku niemałemu swemu zdumieniu spostrzegł, że w pośpiechu zapomniano o wizie niemieckiej. O wyrywaniu fotografji nie mogło już być mowy. Trzeba więc było zaryzykować. Kapitan Pop osobiście udał się do poselstwa niemieckiego, prosząc o wizę dla swego szofera. Urzędnik poselstwa wziął paszport do ręki i. — o zgrozo, — zaczął się bacznie przyglądać fotografji. Rezultat sumienności niemieckiego urzędnika był fatalny: księcia na fotografji poznano. Mimo to jednak pieczątkę wizową na paszporcie potawiono.

Książę Karol pierwszą część swej podróży (z Paryża do Monachjum) odbył koleją. W Monachjum na księcia czekał już samolot marki „Farman", wypożyczony za 44.000 franków w firmie „Sier - Service". O godzinie 7 rano aeroplan wystartował w Monachjum, biorąc kurs na Bukareszt przez Wiedeń, Bukareszt, Oradeu i Cluj. Lot był dość uciążliwy przez wzgląd na niepomyślne warunki atmosferyczne. W pobliżu miasta Oradea wyczerpały się zapasy benzyny, wobec czego pilot postanowił wylądować. Uzupełnienie zapasów benzyny poszło gładko aeroplan wkrótce wyruszył w dalszą drogę.

Przyjaciele księcia Karola otrzymali o wyjeździe obecnego króla z Paryża szyfrowaną depeszę treści następującej: „Przyjadę z całą rodziną — Cica".

O przyjeździe Karola do Bukaresztu i powitaniu księcia przez naród rozpisywać się nie będziemy, gdyż są to już rzeczy powszechnie znane. Zaznaczyć jeszcze tylko się godzi, że pilot, który prowadził samolot księcia Karola, natychmiast po przybyciu do Bukaresztu udekorowany został przez księcia regenta Mikołaja orderem „Korony Rumuńskiej".

Wielki zjazd związku miast polskich.

WARSZAWA, 14.6. Walny zjazd związku miast polskich, który odbędzie się w Warszawie w niedzielę i poniedziałek, zapowiada się bardzo licznie i interesująco.

Na ogólną liczbę 735 delegatów miast związkowych — biuro związku miast zarejestrowało już zgłoszenia 400 uczestników.

Udział w zjeździe wezmą wszystkie niemal miasta polskie łącznie ze śląskiemi. Jedynie miasta liczące mniej niż 10.000 mieszkańców prawie wcale nie będą reprezentowane lecz tylko ze względów budżetowych. Nie przewidziano bowiem w budżetach tych miast wydatku na wyjazd delegacji.

Obrady odbywać się będą w wielkiej sali rady miejskiej. Wzbudzają one duże zaciekawienie z tego względu, iż spodziewane jest wypowiedzenie się delegatów rządu w aktualnych sprawach jak uregulowanie finansów miejskich i kwestje budowlane.

Oprócz delegatów miast spodziewany jest także udział przedstawicieli organizacyj gospodarczych, władz prowincjonalnych, i zrzeszeń urzędniczych.

Zapowiedzieli też przyjazd goście z zagranicy. Finlandzki związek miast reprezentowany będzie przez posła Finlandji w Warszawie.

Krwawe walki i zamieszki w Indjach.

Akcja gandhystów przybrała na sile

LONDYN, 14. 6. (wł.) Akcja gandhystów wzrosła w ostatnich dniach na sile. Wczoraj przy wszystkich sklepach monopolowych ustawione zostały posterunki gandhystów.

Aby uniemożliwić ludności robotniczej dostania się do sklepów, gandhyści rozłożyli się na ziemi, tamując w ten sposób ruch.

Pozatem odbył się szereg demonstracyj, uczestnicy których domagali się uwolnienia Gandhiego.

Wobec naprężonej sytuacji, sprowadzono posiłki z Poona i Sekunderabat, w ilości 5 tys. żołnierzy.

We wsi Kaira powstańcy napadli na policję. Policja dała kilkanaście salw, zabijając 12 hindusów.

W miejscowości Dundiranam policja usiłowała aresztować 2 gandhystów. Podniecony tłum rzucił się na policjantów, rozbroił ich a następnie uwięził w jednym z okolicznych domów.

Przybyłe z Nadrasu samochody pancerne wjechały w tłum, raniąc kilkadziesiąt osób. Liczba ofiar zajścia nie jest jeszcze ustalona. Podczas walk ranny został inspektor policji, oraz jego adjutant.

Mimo olbrzymich strat, jakie poniósł szczep afrydów, na granicy afgańskiej toczy się w dalszym ciągu walka. Powstańcy wymordowali w okolicy Midrapore patrol angielski, składający się z 20 ludzi.

Władze angielskie wysyłają ekspedycje karne, celem stłumienia buntów.

21 loterja państwowa

2 klasa — 1 dzień.

Zł. 10.000 na nr. 16855.

Zł. 5.000 na nr. 89358.

Zł. 2.000 na n-ry 108374 140054.

Zł. 1.000 na nry 27740 23058 41334 106416 147138.

Zł. 500 na nry 6517 165339 173448 52551 59923 105515 133104 152277.

Zł. 400 na n-ry 10898 39095 93625 132621 169195 190808 47376 49321 60006 73824 91646 115698 145256 164186 169928 171550 202082.

Zł. na n-ry 9842 23685 27682 33028 38856 38929 39030 39980 73920 89040 89863 90959 99838 100916 1021128 107164 124808 134212 136267 139294 143969 160360 164334 172130 13145 25408 31344 38628 45073 50287 61066 64443 71462 74310 79304 124105 137586 144279 163578 165870 172257 172468 185022 191306 195775 197074.

KOMPANJA WOJSKA PORAŻONA UDERZENIEM PIORUNU

SZTOKHOLM, 14. 6. W pobliżu miasteczka Linkoping uderzył piorun w maszerującą drogą kompanję karabinów maszynowych.

Kapitan, dwu poruczników i pięciu żołnierzy zostało porażonych. Istnieje jednak nadzieja utrzymania wszystkich przy życiu.

ŚRODEK NA HAŁASY W PARLAMENCIE.

PARYŻ, 14. 6. (wł.) Parlament francuski wprowadził ostatnio bardzo ciekawą inowację. Dla uniemożliwienia obstrukcji przez pukanie w pulpity, zostały zainstalowane wkładki kauczukowe do każdego pulpitu. Posłowie będą dalej mogli tłuc w pulpity, ale nikt ich nie usłyszy.

KWIATY, KTÓRE NIE ZNOSZĄ MUZYKI.

Wybitny przyrodnik francuski Pouhier, wynalazca soku roślinnego „thelepathina", który wzbudza podobno w ludziach zdolność jasnowidzenia, miał w tych dniach, ciekawy odczyt z dziedziny przyrody. Rouhier stwierdził mianowicie, że w wielkich salach, gdzie grywa orkiestra jak np. w filharmonjach, salach operowych i t. d. wiele roślin tam przebywających wykazują wybitne oznaki znużenia, spodowane zbyt hałaśliwą muzyką.

W pierwszym rzędzie nie znoszą muzyki fjołki i cyklameny. Te dwa kwiaty są bardzo wrażliwe na zbyt głośne tony a szczególnie nie znoszą saksofonu.

LUDZIE CZYTAJĄ CORAZ MNIEJ.

Angielskie bibljoteki państwowe biją na alarm, stwierdzając, że ilość czytelników zmniejsza się w zastraszający sposób.

Naprzykład bibljoteka miejska w Leeds wypożyczyła w r. 1929 o 50.000 książek mniej, aniżeli w roku ubiegłym Przedstawiciel jednej z londyńskich bibljotek tłumaczy ten stan rzeczy tem, że wrogiem książki są krzyżówki, radjo i kino, rozrywki te bowiem wymagają mniej inteligencji, aniżeli nawet popularny dziś rodzaj literatury, przystosowanej do użytku przeciętnego czytelnika.

Armja rządu nankińskiego rozbita

25.000 jeńców w niewoli wojsk północnych.

PEKIN, 14. 6. Jak donosi specjalny wysłannik „Uniteds Press" z głównej kwatery generała Feng - Hju - Sianga, ostatnia ofensywa generałów wojsk północnych przeciw armji nankińskiej uwieńczona została nowem świetnem zwycięstwem.

Po 5-dniowych krwawych bojach wojska północne wzięły do niewoli przeszło 25.000 jeńców i olbrzymi materjał wojenny.

Do zwycięstwa przyczyniła się zdrada jednego z generałów rządowych, który przekupiony, przeszedł na stronę wojsk północynch.

W szeregach armji nankińskiej panuje zupełne rozprężenie, dezorganizacja i dezercja żołnierzy. Rozbite pułki w szalonej panice cofają się na południe.

Istniej ogólne przekonanie, że Czang - Kai - Szek nie potrafi już zorganizować nowej linji obronnej. Rozeszły się nawet pogłoski o jego zamiarze ustąpienia.

Delegaci drobnego kupiectwa i rzemiosła z Dąbrowy u gen. Góreckiego.

Wczoraj, w godzinach wieczorowych odbyło się w lokalu banku powszechnego w Dąbrowie zebranie drobnego kupiectwa i rzemiosła, które miało na celu wybór delegatów do przebywającego dzisiaj w Katowicach, gen. Góreckiego, prezesa B. G. K., celem interwenjowania w sprawie przyspieszenia otrzymania pożyczki dla drobnego kupiectwa i rzemiosła w Dąbrowie.

Delegaci przedstawią p. gen. Góreckiemu ciężkie położenie drobnych kupców i rzemiosła i prsić będą o uwzględnienie słusznych postulatów i przyspieszenie załatwienia sprawy pożyczki.

Mordercza kula dyktatora chybiła...

Jak Stalin zabił Anafasjewa.

Dzienniki angielskie powracają jeszcze do znanej w całym świecie sceny pomiędzy Stalinem, a Woroszyłowem na posiedzeniu bolszewickiego Politbiura.

Między Stalinem a Woroszyłowem toczył się wówczas ostry spór o politykę bezwzględnego prześladowania bogatszych chłopów forsowaną przez Stalina wbrew Woroszyłowi, który żądał, by kurs złagodzono ze względu na usposobienie wojska. Woroszyłow w dyskusji rzucił przez stół Stalinowi

paczkę listów żołnierskich

tak gwałtownie, iż trafiła w twarz dyktatora. Nastąpiła scena, w ciągu, której według pierwotnych doniesień, o mało nie uduszono Stalina.

Otóż ten niezrozumiały w zakończeniu przebieg zajścia wyjaśniają obecnie doniesienia pism angielskich wedle których Stalin, uderzony w twarz paczką listów, dobył rewolweru i strzelił do Woroszyłowa, ale chybił, a natomiast

kula jego zabiła na miejscu

innego członka zgromadzenia. Afanasjewa.

Powstało powszechne zamieszanie, a członkowie Politbiura chcąc wyrwać rewolwer z rąk Stalina pobili go dotkliwie i o mało nie udusili

Zabity przez Stalina Afanasjew należał

do starej gwardji bolszewickiej.

Od roku 1918 był członkiem komitetu wykonawczego partji komunistycznej, a przez ostatnie lat kilka zajmował wybitne stanowisko w najwyższej radzie komunistycznej.

Naturalnie rzeczywistą przyczynę śmierci Afanasjewa starannie zatajono przed publicznością. Do wiadomości ogółu podano tylko, że Afanasjew umarł na „gruźlicę".

Scena zabójstwa rozegrała się dnia 16 marca, a dnia 19 marca spalono zwłoki Afanasjewa w krematorjum, z wielkiemi uroczystościami i wielu namaszczonemi mowami.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi

ś. p. Marji Brudkowej,

a w szczególności duchowieństwu, cechowi szewckiemu, gospodzie i wszystkim życzliwym tą drogą składa rodzina serdeczne „Bóg Zapłać"

Działalność związku miast polskich.

Dziś rozpoczyna się w Warszawie zjazd związku miast polskich. Ze sprawozdania przygotowanego na ten zjazd wynika, że do związku w 1928 roku należało 501 miast, liczba ta wzrosła w 1929 roku do 509 miast. Na ogólną ilość 634 miast w Polsce, miasta należące do związku stanowią 80 proc. Mieszka w nich ogółem 97 proc. ludności miejskiej w Polsce, gdyż do związku należą większe miasta.

Zarząd związku odbył w roku ubiegłym cztery posiedzenia, komitet wykonawczy został wybrany na posiedzeniu zarządu w dn. 25.XI. 1927 r., odbył ogółem siedem posiedzeń. Wyłoniono cztery stałe komisje: budżetową, rewizyjną, finansową i administracyjną, oraz komisję do rozbudowy miast. Ponadto związek miast polskich powołał do życia komisje specjalne dla określonych celów. Przez delegatów swych brał również udział w pracach państwowych ciał opinjodawczych. Związek posiadał swych przedstawicieli także w szeregu instytucyj gospodarczych, społecznych i kulturalnych, a m. in. w instytucie wodociągowo-kanalizacyjnym, głównym związku straży ogniowych, polskim komitecie pomocy dzieciom, radzie naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej i t. d. W celu uzgodniania stanowiska i przygotowania zbiorowej akcji w sprawach dotyczących całego samorządu terytorjalnego, utworzono komisję porozumiewawczą centralnych organizacyj samorządowych.

Związek miast jest członkiem międzynarodowego związku miast, z siedzibą w Brukseli. Rok 1929 zaznaczył się w stosunkach międzynarodowych pracami związanemi z kongresem międzynarodowego związku miast, jaki odbył się w Sewilli w marcu 1929 roku. W kongresie tym wzięła udział z ramienia miast polskich delegacja złożona z 12 osób, która zaprosiła zarząd międzynarodowego związku miast na następne obrady do Warszawy. Posiedzenie to odbyło się we wrześniu 1929 roku. Goście zagraniczni zwiedzili Lwów, Kraków i Poznań, gdzie okazali duże zainteresowanie względem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, goście zagraniczni wzięli udział w ogólnem zebraniu związku miast polskich, zwołanem w celu zadokumentowania udziału i poparcia samorządu miejskiego dla P. W. K. Również we wrześniu r. ub. odbyła się w Poznaniu konferencja porozumiewawcza miast Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polski, celem powołania komisji porozumiewawczej miast państw słowiańskich.

Z pośród zasadniczych zagadnień charakteru ogólnego najwięcej uwagi związek miast polskich poświęcił sprawie finansów komunalnych. Zarząd związku uznał wobec nałożenia na samorząd nowych obowiązków przez ostatnie ustawy i rozporządzenia, że ze względu na ogólną ciężką sytuację gospodarczą nie jest wskazane wprowadzanie nowego dodatkowego obciążenia ludności na rzecz miast. Zarząd związku postanowił domagać się tylko przywrócenia całokształtu uprawnień finansowych, jakie posiadały miasta z mocy ustawy „o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych". Część bowiem tych uprawnień przejął od samorządu miejskiego skarb państwa. Dlatego też zwrócono się do władz państwowych z prośbą, bądź o przywrócenie miastom odjętych im uprawnień finansowych, bądź o ewentualne rozważenie innych sposobów naprawy gospodarki miejskiej, jak np. podwyższenie na rzecz samorządu opłaty komunalnej od spirytusu, rozciągnięcie na cały obszar państwa dodatku do podatku dochodowego. Zarząd związku miast domagał się również utrzymania tych źródeł dochodu, z których miasta korzystały w 1929 roku, a więc składek na pokrycie kosztów leczenia ubogich, oraz opłat drogowych dla miast wydzielonych. Jednocześnie związek zwracał się do rządu o przyspieszenie miastom wypłaty zaległych należności od skarbu, oraz wstrzymanie dalszej spłaty przez miasta przynajmniej do końca 1932 roku pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych, które wobec ich specjalnego charakteru powinny być raczej umorzone.

Ze względu na katastrofalną sytuację t. zw. miast „ulenowskich", to znaczy miast, które zaciągnęły pożyczki od tow. Ulen et Comp. na inwestycje i powierzyły tej firmie roboty, związek wystąpił do rządu o umorzenie podatków obciążających Ulena, wobec tego, że podatki te we dług umowy z Ulenem przerzucone były na miasta. Związek prosił również o umorzenie pożyczek, zaciągniętych przez te miasta ze skarbu państwa w formie czasowego przekazania miastom ulenowskim państwowego podatku od nieruchomości, a wreszcie o wprowadzenie pewnych ulg do planu sanacyjnego.

W końcu roku biuro związku rozpoczęło studja nad sprawą ulenowską celem ustalenia pretensyj miast od Ulena i obmyślenia wspólnie z zarządami zainteresowanych miast sposobu wszczęcia i prowadzenia odpowiedniej akcji.

Niezależnie od starań, mających na celu zwiększenie dochodów miast zarząd związku domagał się od władz przestrzegania na przyszłość art. 69 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w tym kierunku, aby nie nakładano na samorządy nowych obowiązków bez jednoczesnego wskazania źródeł dochodowych, jak również aby nie zmniejszano uprawnień finansowych bez równoczesnego wskazania zastępczych źródeł dochodowych.

Restrykcje kredytowe banku gospodarstwa krajowego spowodowały nietylko brak możności kontynuowania rozpoczętych inwestycyj, lecz regulowania zobowiązań, jakie powstały w związku z rozpoczętą akcją inwestycyjną. Wobec tego związek miast niezależnie od interwenjowania u władz i w instytucjach kredytowych w sprawach pożyczek dla poszczególnych miast wystąpił do władz o przeznaczenie na potrzeby kredytu komunalnego 20 proc. kapitałów, gromadzonych przez instytucje ubezpieczeniowe. Podjęte zostały również prace nad ustaleniem zasad organizacji kredytu komunalnego.

Postulaty związku znalazły częściowe uwzględnienie w b. r. Władze rządowe przychylnie załatwiły sprawę wypłaty zaległego udziału miast w podatku dochodowym, umorzyły podatki obciążające Ulena, przyspieszyły wypłatę podatku komunalnego od polskich kolei, oraz uznały obowiązek wypłaty podatku od przedsiębiorstw państwowych.

Dużo uwagi poświęcił związek sprawie budownictwa mieszkaniowego. Wyłoniono w tym celu specjalną komisję. W sprawie wniesionych do sejmu małych ustaw samorządowych zarząd związku zajął stanowisko, że nie można traktować ordynacji wyborczej w oderwaniu od całokształtu zagadnień ustrojowych. Związek miast wreszcie brał udział w pracach podjętych przez ministerjum spraw wewnętrznych nad wydaniem przepisów o organizacji komisyj rewizyjnych rad miejskich.

Niezależnie od powyższych zasadniczych spraw związek zajmował się całym szeregiem innych zagadnień, a m. in. sprawą koncesji Harrimana. Związek rozesłał miastom ustalone przez siebie zastrzeżenia dla wykorzystania na zwoływanych w tym czasie rozprawach w urzędach wojewódzkich. Po zapoznaniu się z odpowiedzią Harrimana na podniesione zarzuty, związek wystąpił z odpowiednim memorjałem do władz, wypowiadając się zasadniczo przeciw projektowanej koncesji. Należy wspomnieć również o podjętej przez związek akcji o przywrócenie pomocy państwowej na odbudowę zniszczeń wojenych w miastach, które nie odbudowały się jeszcze w całości.

W biurze związku utworzono dział gospodarczej polityki komunalnej i statystyki, który zajął się zbieraniem materjałów dla opracowania szeregu zagadnień, jak organizacja przedsiębiorstw komunalnych na tle wzorów zachodnich, przygotowania zawodowego pracowników komunalnych, stosunku samorządu terytorjalnego do szkolnictwa zawodowego, aprowizacji komunalnej, oraz przystąpił do wydawnictw, mających na celu pogłębienie wiadomości o naszych miastach. Specjalna komisja opracowała wzorową instrukcję kasowo-rachunkową celem przyjścia miastom z pomocą przy wprowadzeniu nowoobowiązujących przepisów.

z.

Warunki pracy górników w Polsce

lepsze niż w Anglji.

Oświadczenie A. J. Cooka

„The Miner" oficjalny organ tygodniowy federacji górników wielkobrytyjskich podaje w nr. 209 z dn. 31 maja r. b. enuncjację przywódcy górników brytyjskich p. A. J. Cooka, który przebywał w Polsce na międzynarodowym kongresie górników przed kilkoma tygodniami.

„Przedstawiciele właścicieli kopalń ułatwili mi pod każdym względem zwiedzenie ich przedsiębiorstw i zaznajomienie się z warunkami pracy pod ziemią i na powierzchni, o czem mam zamiar sporządzić oddzielne sprawozdanie w celu rozpowszechnienia go w naszych okręgach węglowych. Sprawozdanie to będzie zawierało niejedną zdumiewającą rewelację (some startling revelations). W zwiedzanych przezemnie kopalniach pokłady węgla są grubości 20 i więcej stóp, przyczem cała praca jest zmechanizowana. — Niema w kopalniach ani mułów, ani koni, tylko transport mechaniczny, poruszany elektrycznością na przestrzeni całych mil podziemnych.

Górnikom przysługują deputaty węglowe, płatne urlopy, pod ziemią pracują oni o godzinę mniej, niż większość naszych górników, czynsze mieszkalne są bardzo niskie.

Faktycznie większe ubóstwo spotykałem w Blaina, Morthy, Dovlais i w niektórych częściach okręgu Rhondda i nawet gorsze warunki mieszkaniowe znajdowałem w naszych zagłębiach, niż w zagłębiach polskich, jakkolwiek i tutaj potrzeba wiele postępu, co też się obecnie dokonywa.

Od 1914 r., kiedy płace były niezmiernie niskie, realne zarobki wzrosły średnio w Polsce o 40 proc., pod czas kiedy u nas realne zarobki obniżyły się z górą o 20 proc. — Wszędzie tutaj uznają potrzebę konwencyj międzynarodowych. W wyniku konkurencji, prowadzonej do granic ostatecznych, kraje eksportujące węgiel zaopatrują w niego kraje nie produkujące węgla po taniej cenie, podobnie, jak u nas zaopatrują się koleje żelazne, warsztaty okrętowe, lub gazownie".

WAKACJE!

Wakacje przed nami. Jeszcze tylko parę tygodni zajęć — i wysypie się ze szkół tłumnie młodzież nasza.

Dwumiesięczna przerwa w zajęciach szkolnych — to z jednej strony nagroda za wykonaną pracę, z drugiej — jest to okres konieczny do odświeżenia i wzmocnienia sił.

By okres ten odegrał taką rolę, jaką istotnie odegrać powinien — musi być wykorzystany w sposób należyty. Niedość jest dać dziecku dwa miesiące „urlopu", trzeba jeszcze stworzyć takie warunki, w których „urlop" ten spełniłby swoje zadanie. Zatroszczyć się o te warunki jest rzeczą — w pierwszym rzędzie — rodziców. Oni w swej dbałości o zdrowie i siły dziecka urządzą mu wakacje tak, by dziecku korzyść jak największą przyniosły. Ale...

Nigdy może to „ale" nie wygląda tak tragicznie, jak właśnie teraz, w okresie zbliżających się wakacyj.

Czyż trzeba dowodzić, jak stosunkowo nieliczni są rodzice, mogący zapewnić swym dzieciom zdrowy, krzepiący a beztroski odpoczynek wakacyjny; i jak liczne są rzesze tych rodziców, którym los odmówił możności dania dzieciom odpowiednich warunków wypoczynkowych.

Ileż to młodzieży musi się wyrzec słodkich marzeń o farniente wakacyjnem, bo trzeba pracować, ciągle pracować, bo niema pieniędzy, bo niema gdzie spędzić wakacyj! Ileż to młodzieży, wątłej i chorowitej, musi męczyć się w dusznych murach miejskich, bo wieś, las, rzeka i słońce są dla niej niedostępne!

Społeczeństwo nie ma prawa obojętnie patrzeć na te tragedje młodych serc i młodych dusz, skazanych przez los — wcześniej, czy później — na zagładę. I społeczeństwo nasze obowiązek ten rozumie, organizując kolonje ciągle jeszcze jest ich za mało.

Dobrze prowadzone szkoły, posiadają dobrze zorganizowane koła t. zw. opieki rodzicielskiej, troszczą się żywo o los swoich wychowanków Dla takich szkół należy się najżywsze uznanie. Ale są — niestety — inne szkoły, które uważają, że z nastaniem wakacyj kończy się ich rola Na takie szkoły winny wywrzeć silny nacisk i władze szkolne, i sami rodzice, zmuszając poprostu do organizowania kolonij wakacyjnych. Musi przyjść z pomocą materjalną państwo i społeczeństwo.

Kontrola władz szkolnych nad wakacyjną działalnością szkół powinna być bardzo surowa. Tego wymaga obowiązek.

K. P.

Pamiętajmy o dzieciach polskich z Niemiec.

Zbliżamy się do lata. Upalne dni, ozłocone słońcem tem więcej są męczące jeśli się je spędza w gorących, rozpalonych murach miast, pośród zgiełku i rytmu dzisiejszego życia, w powietrzu przepełnionem szarym dymem kominów fabrycznych.

Niewątpliwie wielu z mieszkańców wraz z rodzinami pozostanie w Zagłębiu w skwarne miesiące lata, marząc o gładkich taflach wód, w których odbija się bujna zieloność łąk i ciemne poważne szeregi drzew cienistego lasu.

A przecież może nikt tak nie marzy o polskiej wsi, o błękitnym niebie nad piaszczystemi osypiskami, o czerwonych spękanych sosnach — jak polskie dziecko za kordonem niemieckim.

O Polsce wie ono nie wiele i zawsze z najgorszej strony.

Metodyczne zatruwanie duszy polskiego dziecka w Niemczech, świadome zohydzanie wszystkiego co polskie, pomniejszanie naszych wartości — te instrumenty propagandy wrażej, dążącej do wynarodowienia dzieci polskich w Niemczech, do zabicia w nich ambicji narodowej

Pamięta jednak o nich kraj.

Kolonje letnie, gdzie dzieci z Niemiec spędzić będą mogły kilka tygodni wśród swoich—napewno przyczynią się do tego, że dziecko po powrocie do Niemiec inaczej tę Polskę, Ojczyznę swoją wspominać będzie i właściwą miarą osądzi tych, którzy zechcą kraj jego poniżać.

W roku bieżącym 14 tysięcy dzieci polskich w Niemczech z drżeniem swych maleńkich serc czeka na przyjazd do Polski. Aby spełnić te skromne marzenia dziecięce potrzeba na to funduszów. Dzieci robotników - polaków z Berlina, Hamburga, z nad jezior mazurskich itd. czekają z utęsknieniem chwili, kiedy przekroczą kopce graniczne i znajdą się wśród rodaków.

Nie skąpcie więc pieniędzy, nie skąpcie datków na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec. Nie odsyłajcie pustych list...

W miarę środków, choć bieda jest w kraju, pamiętajcie o tych biedniejszych, którzy zmuszeni są żyć zdala od ojczyzny.

W związku z akcją kolonji w miastach Zagłębia i w szeregu ważniejszych miejscowości powiatu odbędzie się dziś oraz w czwartek zbiórka uliczna; zbiórka przeprowadzona będzie również w tramwajach. Pozatem organizowane są imprezy dochodowe.

Komitet powiatowy kolonij, oraz komitety miejscowe zwracają się z gorącą prośbą do społeczeństwa o jaknajwiększe poparcie akcji.

Listy wypełnione i datki przesyłać należy do p. Waśniewskiej (Sosnowiec, magistrat).

Zagłębie było zawsze ofiarne, będzie zapewne także i tym razem...

200 tysięcy dzieci bez nauki

przed niegościnnemi progami przepełnionych szkół.

Katastrofalny brak izb szkolnych postawił szkolnictwo powszechne w położeniu bez wyjścia.

Według obliczeń min. oświaty szkolnictwo powszechne powinno posiadać w roku bieżącym conajmniej 63.606 izb szkolnych, przyjmując, że na jedną izbę przypada przeciętnie po 66 uczniów.

Jednak normalna praca w szkole wymaga większej liczby izb szkolnych, a to dlatego, że zbytnie przeciążenie uczniami izb szkolnych powoduje słabe wyniki nauczania, co w skutkach dla państwa daje ogromne straty.

Tymczasem w roku bieżącym w użytkowaniu było jedynie 59.083 izb szkolnych.

Liczba wybudowanych co roku izb szkolnych wynosić powinna około 4.500 niestety w roku bieżącym i latach ubiegłych budowano zaledwie po około 560 izb rocznie.

Zbyt powolne tempo budowy szkół prowadzi w skutkach do tego, że z powodu braku miejsca co najmniej około 200 tysięcy dzieci w wieku szkolnym musi co roku odejść od progów szkolnych, powiększając szeregi tysięcznej rzeszy analfabetów

Tragiczna śmierć dziecka pod kołami auta w Czeladzi.

Opłakane skutki kawalerskiej jazdy.

W ub. piątek o godz. 8 wieczorem przechodnie na ul. Krzywej w Czeladzi zaalarmowani zostali straszliwym krzykiem dziecka.

Jadące ulicą w stronę Śląska półciężarowe auto browaru „Gambrinus" z Będzina, naładowane piwem, wlokło po bruku jakieś dziecko, a kierujący autem szofer czynił wysiłki, aby zatrzymać rozpędzony wóz.

Kiedy mu się to udało, z pod kół wydobyto zmasakrowane ciało dziewczynki, w której rozpoznano czteroletnią Wandzię Kamińską, Milowicka 4.

Nieostrożnym szoferem, który, jak ustaliło śledztwo jechał przez miasto z niedozwoloną szybkością, okazał się Bolesław Flaczkowski z Będzina, Czeladzka 14.

Dającą słabe oznaki życia, Wandzię Kamińską, z pogniecionemi i połamanemi podudziami, oraz pękniętym brzuszkiem przewieziono do szpitala. Mimo natychmiastowej pomocy ofiara kawalerskiej jazdy po paru godzinach zmarła.

Flaczkowskim zajęła się policja.

Należy zaznaczyć, że samochodom browaru „Gambrinus" i „Korona" mieszkańcy Czeladzi nadali niezbyt pochlebną nazwę „djabłów" za ich szybką jazdę po mieście.

Krwawe zajście na kopalni „Juljusz" przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Zabójca post. Sosnowca skazany na 2 lata więzienia.

Kop. „Juljusz" była terenem krwawego zajścia, podczas którego padł na posterunku post. Jan Sosnowiec z p. p. w Kazimierzu.

Już od rana poczęły gromadzić się przed kopalnią tłumy robotników, oczekujący wypłaty, którą miał uskutecznić inż. Hyckiewicz, przedsiębiorca robót wodociągowych w Maczkach.

Z niewiadomych przyczyn nastrój wśród robotników był niezwykle podniecony. W pewnym momencie posterunek w Kazimierzu został zaalarmowany wieścią, iż tłum, liczący już około 1000 ludzi przybrał wobec inż. Hyckiewicza wrogą postawę.

Natychmiast wysłano pomoc.

Tłum na widok policji, zawrzał i gdy posterunkowi, wmieszawszy się między robotników, energicznie przywracali porządek, dał się słyszeć nagle głuchy jęk.

Ktoś uderzył z tyłu jednego z posterunkowych w głowę żelazną rurą. Posterunkowy padł twarzą do ziemi, bez życia. Był to post. Sosnowiec.

Sprawcę bestjalskiego czynu ujęto w osobie 19-letniego Stanisława Twardego (Sosnowiec, Robotnicza 1).

Post. Sosnowiec wpadł w ciężką chorobę mózgu. Zmarł osierocając żonę i dziecko.

Wczoraj w sądzie okręgowym zapadł wyrok skazujący Twardego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Krwawa tragedja małżeńska.

Mąż-kaleka strzelił do żony, kładąc ją trupem. — Sąd odroczył rozpatrywanie sprawy.

Krwawa tragedja rozegrała się w mieszkaniu młodego małżeństwa Antoniego i Kornelji Małotów w Czarnej Strudze, w powiecie zawierckim.

Złośliwy przypadek połączył tych dwoje ludzi, którzy zbyt późno, bo po zawarciu związku małżeńskiego, przekonali się, iż wzajemne ich pożycie jest niemożliwe.

On, liczący 28 lat, cierpiał na paraliż nóg i częściowo rąk, będąc ciężarem dla małżonki o kilka lat od niego młodszej, pracowitej i rwącej się do życia, która dzień cały spędzała na mozolnej pracy, by dać utrzymanie obciążonemu straszną chorobą mężowi i ich dziecku.

Aż pewnego razu w umyśle sobrzałego Małoty zrodził się zbrodniczy plan, — położyć kres tragicznemu pożyciu.

Celnym strzałem z rewolweru położył żonę trupem, poczem zmierzył do swej skroni.

Broń jednak się zacięła.

Po chwili sąsiedzi, zwabieni odgłosem strzału, zastali Małotę nakładającego sobie pętlę na szyję. Skoro mu przeszkodzono, zbrodniarz i uparty samobójca wychylił całą zawartość lekarstwa, które używał, a które zażyte w większej dozie, działało zabójczo.

W stanie ciężkim odwieziono Małotę do szpitala w Zawierciu.

Upłynęło kilka tygodni.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł Małota, jako oskarżony o zabójstwo swej żony.

Sprawa, jak wynika z orzeczenia sędziów, podlegałaby sądowi przysięgłych, wobec tego jednak, że sądy przysięgłych nie weszły jeszcze w życie na terenach b. kongresówki, sąd rozprawę odroczył, celem przeprowadzenia dodatkowego, uzupełniającego śledztwa.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 15 Niedziela

Dziś: Trójcy św.
Jutro: Aliny
Wschód słońca: 3.15
Zachód „ 19.57

RADIO.

WARSZAWA.

Niedziela, 15 czerwca.

10.15 Naboż. z Bazyliki wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Transm. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka o sprawach prawnych. 14.20. Muzyka. 14.30. Wina owocowe i miody sycone. 14.50. Muzyka. 15.00. O książce rolniczej. 15.20. Muzyka. 16.00. Odczyt. 16.20. Płyty gramofonowe. 16.30. W 115-ą rocznicę tworzenia Królestwa Polskiego. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.30. Koncert ork. Repr. P. P. m. st. Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. przyj. i pożyt. 19.30. Płyty gramof. 19.45. W 400-ą rocznicę Jana Kochanowskiego. 20.45. Koncert popul. z Dol. Szwajc. 22.00 Transm. z teatru „Wesoły Wieczór". w Warsz. Rewja p. t. „Czy pani lubi bez". W przerwie komunikaty.

KATOWICE.

Niedziela, 15 czerwca.

10.15. Naboż. z kośc. pod wezw. N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Koncert z Filh. Warsz. 15.00. Cud i prawo natury. 15.20. Choroby roślin ogrodniczych w czerwcu. 15.40. Koncert pop. 16.30. Odczyt z Warsz. 16.45. D.c. koncertu popul. 17.10. Na szachownicy. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości program na dzień nast., kom. T. P. 19.15. Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. 19.30. Intermezzo muz. 19.45. W 400-ą rocznicę J. Kochanowskiego. 20.45 Koncert popul. z Warsz. 22.00. Transm. z teatru „Wesoły Wieczór" w Warsz. W przerwie kom.

Poniedziałek, 16 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15.. Pogadanka z dz.: „Radjoamator śląski". 17.45. Koncert popul. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Styl nowoczesności. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. strażactwa śl. 20.05. Ku sercu Jugosławji. 20.30. Koncert międzynar. z Warrsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. 22.25. Kwartet męski pod kier. prof. K. Hławiczki. 23.00. Odczyt z cyklu wykł. w jęz. obcych dla przyjaciół zagr.

Ogólna.

(o) Koniec fryzjerskich nadziei. Do ministerjum spraw wewnętrznych wpływają ciągle, bardzo obficie, podania i zapytania w sprawie otwierania w niedziele i święta zakładów fryzjerskich.

Wobec tego, że odpowiadanie na każde pismo w tej sprawie okazało się niepodobieństwem,—ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum pracy wydało okólnik w tej sprawie

Okólnik ten mówi, iż żadna z obowiązujących ustaw o handlu, przemyśle lub czasie pracy nie daje zakładowi fryzjerskiemu podstaw do otwierania zakładów w dnie przymusowego odpoczynku.

Jedynie w niedziele poprzedzające Boże Narodzenie i Wielkanoc zakłady fryzjerskie mogą być czynne przez 2 godziny.

Okólnik ten ma być przez wojewodów ogłoszony zainteresowanym.

(o) O przyśpieszenie budowy dworców autobusowych. W związku z zamierzoną budową dworców autobusowych centralny związek właścicieli autobusów zwrócił się do ministerjum robót publicznych z prośbą o wyznaczenie komisji ministerjalnej, któraby zbadała warunki, w jakich odbywa się wsiadanie i wysiadanie pasażerów z autobusów na miejscach postoju i przyśpieszyła budowę tych dworców, które stały się palącą koniecznością, wobec coraz liczniejszej frekwencji pasażerskiej w autobusach.

(o) Walny zjazd związku inwalidów wojennych. W dniach od 22 do 24 b. m. włącznie odbędzie się w Warszawie IX zjazd delegatów związku inwalidów wojennych R. P. przy udziale 800 delegatów z całej Polski.

Zjazd rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w katedrze św. Jana i poświęceniem sztandaru związku. Wieczorem w teatrze wielkim dane będzie przedstawienie operowe dla delegatów i zaproszonych gości.

Obrady zjazdu będą trwały 3 dni, w drugim dniu przeprowadzone zostaną wybory do prezydjum i zarządu głównego związku

Zjazd wychowanków b. progimnazjum rosyjskiego w Pińczowie.

Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską zorganizował w d. 28 maja br. w Pińczowie zjazd b. wychowanków progimnazjum, którzy w 1905 roku byli uczestnikami strajku szkolnego, jak również i wszystkich tych, którzy uczęszczali do tego progimnazjum przed rokiem 1905-ym.

Zjazdem żywo zainteresowali się mieszkańcy Pińczowa i dla przyjęcia uczestników zjazdu zorganizowali komitet pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum P. Wasilewskiego.

Komitet podzielony na sekcje: mieszkaniowa, dekoracyjną i gospodarczą wywiązał się z trudnego swego zadania bardzo dobrze.

Dnia 28 maja zaczęli się zjeżdżać uczestnicy zjazdu, których witał prezydent miasta p. Janczur z zastępem harcerzy. Harcerze odprowadzili uczestników do uprzednio wyznaczonych im kwater, ofiarowanych bezpłatnie przez mieszkańców miasta. Miasto i gmach gimnazjum było udekorowane chorągwiami, a przy wjeździe zbudowano bramę triumfalną, na której widniał napis: „Wasza szkoła wita was".

Zaroiło się w Pińczowie!

Widać było na rynku serdeczne powitania kolegów, którzy po wielu latach niewidzenia się padali sobie w objęcia i niejednemu łza w oku zabłysła na wspomnienie minionych lat.

Dnia 29 maja o g. 8 m. 30 rano z budki na dachu starego budynku gimnazjalnego odezwał się głuchy - stary dzwon, nieczynny od 15 lat, wzywający uczestników zjazdu na zbiórkę.

O godz. 9 uczestnicy zjazdu, wraz z obecną młodzieżą szkolną na czele z orkiestrą wojskową parami wymaszerowali do kościoła na nabożeństwo, odprawione w asyście księży - wychowanków b. progimnazjum rosyjskiego przy głównym i przy dwóch bocznych ołtarzach.

Podczas nabożeństwa okolicznościowe kazanie wygłosił uczestnik zjazdu ks. Stefan Banasiński, prefekt z Zawiercia, a orkiestra wojskowa odegrała utwory kościelne.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu parami odwiedzili stary cmentarz i po krótkiej modlitwie na grobach zmarłych profesorów polaków i kolegów udali się na stację kolejki sejmikowej, którą wyruszyli w okolice Pińczowa, gdzie odbyła się wspólna fotografja.

O godz. 12 m. 34 stary dzwon wezwał uczestników, młodzież i zaproszonych gości na akademję.

Na starym dziedzińcu b. progimnazjum rosyjskiego rozpoczęła się akademja.

Na wstępie uczestników zjazdu w pięknych i serdecznych słowach powitał dyr. gimnazjum Wasilewski.

Następnie wybrano przewodniczącym kol. K. Podmagórskiego, asesorami kol. Ks. J. Syrkiewicza i Wł. Sarnowicza, a na sekretarza kol. mec. Wł. Jeleńskiego.

Przez powstanie uczczono pamięć zmarłych profesorów i kolegów. Kol. Jeleński odczytał dziesiątki depesz i listów od kolegów nieobecnych na zjeździe, a także depesze od ks. Mieszkowskiego z Proszowic, staruszka 94-letniego, byłego prefekta gimnazjum pińczowskiego z roku 1874 i znanego z wystąpienia przeciwko śpiewowi w kościele: „Boże cara chrani" w języku rosyjskim.

Po odczytaniu depesz przedstawiciel komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską p. Czermiński wygłosił przemówienie, w którem zachęcał zebranych do składania ofiar na fundusz szkolnictwa polskiego poza granicami kraju.

Następnie wygłosili referaty pod tytułem: „Wspomnienia z czasów pobytu w b. progimnazjum rosyjskiem w Pińczowie" kol. Wł. Śląski i kol. Juljusz Jamroza, a także referat do młodzieży, obecnego gimnazjum, kol. kpt. W. Ziembiński.

Przemówienia zakończył, wygłoszeniem referatu, uczeń 7-mej klasy obecnego gimnazjum p. Krygier.

Po przemówieniach nastąpiły wybory delegatów do komitetu wykonawczego, do plenum kom. obch. 25-lecia walki o szkołę polską i na zjazd centralny w Warszawie dn. 4 października br.

Delegatem do kom. wyk. wybrano kol. Jana Ostrowskiego wice-dyrek. banku cukr. w Warszawie, do plenum kom. obch. 25-lecia walki o szkołę pol. kol. F. Gajkiewicza z Warszawy, kol. kn. W. Wilamowskiego z Dąbrowy i kol. J. Jamroza dyr. kom. kasy oszcz. z Buska - Zdr., na centr. zjazd w Warszawie kol.: ks. Stef. Banasińskiego z Zawiercia, ks. Wac. Bieleckiego ze Skały k Ojcowa, mec. Wł. Jeleńskiego z Warszawy, ks. Keślickiego z Częstochowy, Wład. Krzyżanowskiego ze Strzemieszyc, Tadeusza Krzyżanowskiego z Kielc, Koserskiego wł. apteki z Częstochowy, J. Pogorzelskiego z Warszawy, rotm. J. Pawlickiego z Warszawy, mec. Wł. Śląskiego z Siedlec, dra R. Szczechura z Wolbromia, Wł. Sarnowicza ze Słomnik, Zyg. Sallchcińskiego z Warszawy, dra Wit. Stafańskiego z Warszawy, emer. płk. Fr. Ziembińskiego z Warszawy.

Po wyborach uchwalono wysłanie depeszy do pana prezydenta Rzeczpospolitej i b. prefekta prog. ks. Mieszkowskiego. Ponieważ uczestnicy zjazdu dowiedzieli się o projekcie przeniesienia z Pińczowa do Jędrzejowa gimnazjum, przeto uchwalono podać depeszę do ministra oświaty o pozostawienie gimnazjum w Pińczowie.

Po akademji uczestnicy zjazdu złożyli pieniężne ofiary na szkołę polską poza granicami państwa, poczem odbyła się wspólna fotografja w ogrodzie gimnazjalnym i wpisywanie się do dwóch ksiąg pamiątkowych (magistrackiej i gimnazjalnej).

Na zakończenie zjazdu o g. 16 m. 30 w kasynie oficerskim odbył się wspólny obiad.

Uczestnicy zjazdu przy pożegnaniu wyrazili życzenia ażeby nowowybrany komitet zwołał za 10 lat jeszcze jeden zjazd w Pińczowie. Należy podkreślić że udział w zjeździe wzięło około 165 uczestników.

Należy podkreślić z uznaniem fakt, że uczestnicy zjazdu byli traktowani przez obywateli Pińczowa, jako mili goście, którym ofiarowano staropolską gościnę, a ks. prałat Aksamitowski, w imieniu pińczowian, wyraził swą radość ze zjazdu mówiąc, że: „Swoją obecnością, panowie, sprawiliście nam dzisiaj wielką ucztę duchową".

My wychowankowie b. progimnazjum czujemy wielką wdzięczność za tak miłe chwile, spędzone d. 29 maja, a komitetowi pińczowskiemu za pracę, w szczególności zaś przewodniczącemu kom. p. Wasiłowskiemu, prezydentowi miasta Janczurowi, magist. Błaszczakiewiczowi, pułkownikowi de - Laveaux, generałowej Szperlingowej, p. Podmagórskiej dyr. kolejki sejmikowej p. Dziób i zast. insp. szkol. p. Świderskiemu, a także wszystkim tym co się przyczynili do uświetnienia naszego zjazdu tą drogą składamy: „serdeczne Bóg zapłać"!

Członek komitetu zjazdu
pińczowiaków W. K.

W sprawie uregulowania pracy w niedziele i święta w piekarniach kieleckich.

Konferencja przedstawicieli związku gospodarczego z właścicielami piekarni w starostwie.

Jak swego czasu w obszernym artykule donosiliśmy, niezmiernie doniosła i wymagająca jaknajszybszego załatwienia sprawa uregulowania pracy robotników piekarskich w niedziele i święta, wywołała w mieście wielkie poruszenie, które głośnem echem odbiło się w prasie miejscowej, jak i pozamiejscowej.

Czynniki miarodajne, chcąc stan ten w zarodku złagodzić, poczyniły szereg zaradczych kroków, które na pewien okres czasu uciszyły wzmagającą się burzę.

Początkowo zdawało się, że właściciele piekarni kieleckich na skutek presji inspektoratu pracy, jak również piętnującej ten stan rzeczy, opinji publicznej, pójdą na kompromis i sprawę tę odpowiednio uregulują.

Przypuszczenia te atoli okazały się zupełnie mylne. Piekarze kieleccy, nietylko, że nie poczynili żadnych ustępstw, ale wręcz przeciwnie, starają się dotychczasowy stan ten podtrzymać w jeszcze bardziej, ostrej niż poprzednio, formie.

Oczywiście wywołało to nowe niezadowolenie i rozgoryczenie wśród robotników piekarskich, którzy w dalszym ciągu za marne grosze zmuszeni są pracować w niedziele i święta.

Na skutek zainteresowania się odpowiednich władz odbyła się w tej sprawie w Kielcach konferencja w gabinecie p. starosty Boryssowicza z udziałem inspektora pracy Choronkiewicza, dyr. izby rzemieślniczej mgr. Axentowicza, przedstawicieli pracodawców w osobach: Maciejczuka, Zadzierskiego, Rudkowskiego i Selrata oraz przedstawicieli związku gospodarczego przemysłu piekarskiego.

Przedstawiciele związku gospodarczego wysunęli propozycję, aby praca robotników w piekarniach w niedzielę i święta rozpoczynana była o godz. 10 wieczorem.

Ze swej strony właściciele piekarni wysuwają projekt rozpoczynania pracy o 7 wieczorem, na co związek gospodarczy zgodzić się nie chce, zresztą zupełnie słusznie.

Wywiązała się na ten temat obszerna dyskusja, która nie doprowadziła do żadnego celu.

Po wyjaśnieniu sankcji karnej, grożącej za nie wykonanie ustawy w niedziele i dnie świąteczne, obie strony postanowiły zwołać drugą konferencję w izbie rzemieślniczej i o wyniku jej powiadomić starostwo i inspektorat pracy.

Gdyby konferencja ta nie przyniosła pożądanych rezultatów, władze nadzorcze zagroziły podjęciem kroków, mających na celu honorowanie odpowiednich ustaw.

Może nareszcie groźba czynników miarodajnych skłoni piekarzy kieleckich do odpowiedniego załatwienia tej krzywdzącej ogół robotników piekarskich sprawy.

Z Kielc

(k) W sprawie mechanizacji piekarni kieleckich. Jedną z najbardziej doniosłych w życiu obecnej doby spraw to mechanizacja piekarni.

Z inicjatywy kieleckiej izby rzemieślniczej dn. 28 bm. w gabinecie p. starosty Boryssowicza odbędzie się konferencja ze współdziałem p. starosty, dyr. izby rzemieślniczej Axentowicza, która będzie miała na celu szczegółowe omówienie sprawy mechnizacji piekarni kieleckich oraz możliwości realizacji tej sprawy.

Z Sosnowca.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu rozpoczynających się urlopów pracowników redakcyjnych zmuszeni jesteśmy przerwać wydawanie numerów poniedziałkowych.

Następny numer „EXPRESU ZAGŁĘBIA" ukaże się we wtorek, dn. 17-go b. m.

(s) Zarząd komitetu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowcu składa najserdeczniejsze podziękowanie dyrekcji banku handlowego, oddz. w Sosnowcu i banku zw. spółek zarobk. oddz. w Sosnowcu za zebrane do puszek ofiary w sumie zł. 924.90 na cele L. O. P. P.

(s) Z posiedzenia zarządu miasta. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem zatwierdzono trzy plany budowlane, oraz na skutek zarządzenia starostwa, postanowiono zlikwidować bajoro, znajdujące się przy ul. Sobieskiego.

(s) Z posiedzenia komisji ulenowskiej. Onegdaj w magistracie odbyło się posiedzenie komisji ulenowskiej na którem spisany został obszerny protokół pretensji miasta do Ulenu. Komisja po szczegółowem rozpatrzeniu sprawy znalazła bardzo wiele usterek, które kolejno omówimy w swoim czasie.

Protokół wraz z usterkami przedłożony zostanie radzie miejskiej do zatwierdzenia.

(s) Wystawa prac uczenic szkoły gosp. żeńskiej. Doroczna wystawa prac uczenic szkoły gospodarczej żeńskiej im. gen. hr. J. Zamoyskiej w Sosnowcu, przy ulicy 3 maja nr. 20 odbędzie się w lokalu szkoły dziś i jutro od godz. 9 rano do 6 popoł.

Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godzinie 10 rano. Rozlosowanie smakołyków kulinarnych jutro o godz. 5 popoł. Wstęp bezpłatny.

(s) Poświęcenie nowego boiska k. s. „Sosnowiec". W dniu Bożego Ciała 19 czerwca r. b. o godz. 3 popołudniu klup sportowy „Sosnowiec" obchodzić będzie uroczystość poświęcenia i otwarcia nowo wybudowanego boiska przy ul. Aleji, naprzeciw fabryki Braci Woźniak. Po uroczystości k. s. „Sosnowiec" rozegra mecz z „Ruchem" z Wielkich Hajduk, który przyjeżdża w najlepszym swym składzie, a jego obecna forma gwarantuje publiczności zagłębiowskiej pierwszorzędne widowisko.

Nadmienić wypada, że „Ruch" w mistrzostwie Polski zajmuje czwarte miejsce, co jest doskonałem świadectwem jego wartości.

(s) Zabawa. Dnia 15 bm. odbędzie się wielka zabawa ogrodowa dla młodzieży w ogródku przy parku gwarectwa hr. Renard. Dochód z zabawy przeznaczony na rzecz kolonij letnich dla niezamożnej młodzieży.

(s) Koncert. Onegdaj w cukierni warszawskiej odbył się pierwszy nadzwyczajny koncert zespołu artystycznego dyr. Milejkowskiego, pod batutą słynnego kapelmistrza p. J. Kaczki.

Kapelmistrz Kaczka pokazał się, jako świetny dyrygent i solista. Usłyszeliśmy w mistrzowskiem wykonaniu 2 suity Arlesienne — Bizeta, „Cavalleria Rusticana", Mascagniego, a rapsodja węgierska — Liszta była wykonana z prawdziwym temperamentem.

Orkiestra pod batutą p. Kaczki jest doskonale zgrana i pomimo, że zespół jest mały (kwintet), to jednak wydobyto wiele efektów. Widać, że każdy z członków orkiestry jest artystą na swoim instrumencie.

Jako solista wykonał p. Kaczka „Souvenir de Moscou" — Wieniawskiego z dużym talentem, który nie zna technicznych trudności na skrzypcach. Mistrzowska gra techniką, szeroki miękki ton i idealne flageolety, to zalety jego gry. Po odegraniu, p. Kaczce wręczono duży bukiet żywych kwiatów.

(s) Kurs pożarniczo - gazowy. Onegdaj o godz. 3 popołudniu w seminarjum męskiem, rozpoczął się kurs pożarniczo - gazowy, który trwać będzie do 28 b. m.

Na kurs zapisało się 35 uczestników z 17 straży miejskich, wiejskich i fabrycznych

(s) Z targowicy sosnowieckiej. W ubiegłym tygodniu t. j. od dn. 10 do 14 bm. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1181 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.90 do zł. 2.40. Tendencja bardzo słaba.

(s) **Jak długo będą nas prowokować?** W ubiegłym tygodniu kilka wycieczek szkolnych z Zagłębia bawiło nad morzem. Na wycieczkę do Gdyni wyjeżdżali maturzyści seminarjum męskiego i maturzystki seminarjum żeńskiego w Sosnowcu w towarzystwie profesorów Po drodze zwiedzano również Gdańsk, a każda wycieczka była w Gdańsku w innym terminie. Otóż na terenie Gdańska wyrostki, a nawet starsi niemcy, wobec wycieczek naszej młodzieży, zachowywali się prowokacyjnie, rzucano papierami w twarz i wyzywano. W jednym wypadku przewodnik, polak, gdańszczanin, musiał nawet walnąć w kark prowokatora.

Zapytać się godzi jak długo znosić musi polskie społeczeństwo te różne szykany? Przecież każda wycieczka zostawia masę pieniędzy w Gdańsku.

Czas najwyższy by wobec Gdańska wystąpić energicznie, a najlepszym środkiem będzie rozpoczęcie bojkotu i omijanie Gdańska.

Z Będzina.

(b) **Odpust w Łagiszy.** Odpust w Łagiszy odbędzie się poraz pierwszy w tym roku w „Boże Ciało“ z uroczystą procesją z Najśw. Sakramentem do czterech ołtarzy w dniu 22 czerwca, tj. akurat w niedzielę, wśród oktawy „Bożego Ciała“.

(b) **Świadectwa dojrzałości w gimn. J. Krzymowskiej i W. Replińskiej.** W dniu 14 b. m. ukończono egzaminy dojrzałości w gimnazjum J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie.

Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki: Teofila Borzykowska, Teodora Brynówna, Czesława Cudakówna, Danuta Czarnocka, Emilja Frydówna, Sara Grynwaldówna Bronisława Grzybska, Irena Katranowska, Franciszka Klajnówna, Irena Nańkowska, Hanna Pelcówna, Pliszkówna Justyna, Irena Poniewierska, Ewa Samolejówna, Wiesława Samolejówna. Helena Stalmachówna, Helena Wajnberżanka, Natalja Wolna.

(b) **Zabawa w Łagiszy.** Dzisiaj miejscowy komitet kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec urządza wielką zabawę, w lesie państwowym.

Prócz tego urządzona zostanie kwesta uliczna, w różnych punktach miasta ustawione będą stoliki, gdzie za dobrowolną opłatą można będzie nabyć znaczek, lub kwiatek, przyczyniając się w ten sposób do poparcia zamierzonego przez komitet celu.

Na kieleckim ratuszu.

Czy w ochronce św. Tomasza dzieci są źle traktowane i bite?

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej przyniosło sensacyjne rewelacje. Oto na wstępie posiedzenia kilku radnych wniosło interpelacje, dotyczące rzekomo złego traktowania i bicia dzieci przez wychowawców w ochronie św. Tomasza.

Interpelacja wywołała, słuszne zresztą zupełnie i zrozumiałe, oburzenie wśród radnych.

Jakto? W polskiej ochronce, utrzymywanej przez miasto, metody żywo przypominające moskiewskie czasy?!...

Jednogłośnie poruczono magistratowi natychmiastowe zbadanie tej sprawy, a gdyby okazała się prawdziwą, zastosowanie jaknajbardziej surowych środków, któreby raz na zawsze położyły kres tym „zabytkom“ rusyfikacyjnym.

Z kolei magistrat postawił nagły wniosek o przyznanie odpowiedniej sumy pieniędzy na zakupno nagród dla zwycięzców w zawodach żołnierskich, jakie się odbędą w Kielcach, z okazji 15-letniej rocznicy istnienia 4 p. p. leg.

Jednogłośnie uchwalono wyasygnować 300 zł. na ten cel

Przewodniczący rady miejskiej odczytał pismo województwa, w którym władze nadzorcze piętnują niedbalstwo miasta za brak wykonania projektu preliminarza budżetowego, który według odnośnego regulaminu winien być już oddawna przedstawiony województwu.

Jak wiadomo projekt budżetu miasta był już opracowany, jednakże zaraz na pierwszem posiedzeniu rady został prawie bez dyskusji odrzucony, jako nierealny, rojący się od szeregu nieokreślonych pozycyj, chaotycznie zestawionych.

Rada miejska poleciła magistratowi opracowanie zupełnie nowego projekt budżetu.

Pod koniec rozpatrywana była sprawa statutu związku międzykomunalnego dla budowy i utrzymania wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego w Podzamczu Chęcińskiem.

W czasie odczytywania statutu, podczas którego wywiązywała się dyskusja nad niektóremi szczegółami, radni widocznie już przemęczeni poczęli się pojedyńczo wymykać z sali obrad do domów, tak, że po upływie kilkunastu minut przewodniczący Massalski z braku quorum zmuszony był posiedzenie zamknąć.

Głowa ludzka na ostrzu szabli.

Tragiczny epilog sporu majątkowego między szwagrami.

We wsi Dobrówka powiatu baranowickiego zdarzył się niesłychany wypadek.

Jakiś szaleniec obnosił głowę ludzką na szabli.

Gdy zbliżono się do niego począł uciekać,

porzucając szablę i głowę.

Zebrał się wielki tłum, przybyła policja, która ustaliła, że głowa należy do ułana 26 p. Stefana Wojcieszko z powiatu kozienickiego, do którego przybył w sprawach majątkowych jego szwagier Szczypiór i w uniesieniu podczas sprzeczki chwycił za szablę Wojcieszka, zadając mu kilka cięć, a później nieprzytomnemu

odciął głowę jego własną szablą

i w szalonej złości obnosił po wsi.

Potwornego mordercę aresztowano.

Ludzie podczas aresztowania oburzeni tym wypadkiem chcieli odbić policji mordercę i zlinczować go. Przeszkodziła temu policja, odprowadzając go pod silną eskortą do aresztu.

(b) **Na sierociniec im. marszałka J. Piłsudskiego.** Na sierociniec im. marszałka J. Piłsudskiego, gimn. męskie zgromadzenia kupców w Będzinie złożyło 50 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Z komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.** Onegdaj odbyło się zebranie komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec. Na zebraniu postanowiono w niedzielę, t. j. dziś urządzić przez cały dzień zbiórkę uliczną, oraz po południu na „Przetoku“ loterję amerykańska o rower i kosz szczęścia.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby zbiórka i imprezy wypadły jaknajlepiej.

(c) **Klasyfikacja dzieci na kolonje letnie.** W poniedziałek, o godz. 6 po południu w magistracie odbędzie się zebranie członków opieki społecznej i kierowników szkół, dla dokonania ostatecznej klasyfikacji dzieci na kolonje letnie. Rodzice zakwalifikowanych dzieci zostaną zawiadomieni o terminie wyjazdu dzieci na kolonje.

(c) **Rewja na Saturnie.** W niedzielę, dn. 15 czerwca br. w sali klubu na Saturnie o g. 8.30 w. gościnny występ artystów teatru rewji „Arlekin“ gdzie dana będzie wielka rewja w 2-ch częściach w 16 obrazach pt. „Jeszcze Raz“.

Z Dąbrowy.

(d) **Na kolonje letnie.** W dniu 15 i 19 b. m. w Ząbkowicach odbędzie się kwesta na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec, przybywające do Polski.

W tym celu został utworzony w Ząbkowicach komitet lokalny, który zajmie się zorganizowaniem kwesty, to jest sprzedaży kwiatka i nalepek na cel powyższy.

Posiedzenie komitetu odbyło się w dniu 13 b. m. w sali miejscowego domu ludowego.

OFIARY.

Wzamian wieńca na grób ś. p. Marji Brudkowej wnuczki złożyli na szpitalik dziecięcy im. dr. Buszkowskiego kwotę 35 zł. w filji „Expresu Zagłębia“ w Kielcach.

Sekretarjat O. K. R-u. P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej podaje do wiadomości, że kolejne zebranie miejscowej placówki partyjnej odbędzie się w niedzielę, 22 czerwca 1930 o godz. 10 rano w nowej siedzibie Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych w Polsce — w Sosnowcu, Robotnicza 1, w podwórzu na lewo, 2-ga sień, 2-gie piętro.

HRABIA MONTE CHRISTO.

324.

Na widok dawnego przyjaciela, przybrał nader poważną iście bankierską minę, sadowiąc się bardzo wygodnie w swem krzesle.

Morcerf wprost przeciwnie, aczkolwiek bywał do śmieszności nadęty, w danej sytuacji nader swobodnie i przyjacielsko się uśmiechał. Był pewien rzecz prosta jaknajlepszego przyjęcia, bez żadnych przeto omówień odrazu przystąpił do rzeczy.

— Baronie, przyszedłem do ciebie załatwić ostatecznie sprawy od tak dawna projektowane.

Morcerf spodziewał się, że po tych słowach twarz finansisty rozpromienieje radością, gdy tymczasem stało się wprost przeciwnie, — spochmurniała jeszcze bardziej ona i stała nieomal cierpką, odpychająco zimną.

— O czem takiem pan mówisz, hrabio? — wycedził przez zęby finansista.

— Widzę —odparł Morcerf — iż zawsze jesteś formalistą, mój szanowny panie, czem mi przypominasz, że rozmowa nasza winna być prowadzona według wszelkich zasad światowego kodeksu. A więc dobrze. Proszę mi darować tę moją niezręczność początkową, o tem pamiętając że mam jednego syna i że po raz pierwszy w życiu troszczyć się muszę o danie mu żony; z tej przyczyny nie mam dostatecznego wyrobienia.

Powiedziawszy to, Morcef powstał, wyprostował się, a następnie, z uśmiechem nieco wymuszonym mówić rozpoczął, składając przedtem Danglarsowi ukłon głęboki.

— Panie baronie, mam honor prosić cię o rękę panny Eugenji, baronówny Danglars, córki pańskiej, dla mego syna. Alberta wicehrabiego de Morcerf.

Danglars zmarszczył brwi i, nie prosząc nawet hrabiego aby ten usiadł, odpowiedział:

— Panie hrabio, zanim dam odpowiedź, muszę się namyśleć przedtem.

— Jakto? — zapytał Morcerf niezmiernie zdziwiony — alboż nie miałeś czasu do namysłu w czasie ośmiu lat, bo przecież taki kawał czasu o związku tym mówimy?...

— Panie hrabio, chłop strzela, a Bóg kule nosi, jak to mówi przysłowie; projekty nasze niejednokrotnie poddawać musimy różnym modyfikacjom.

— Proszę cię, baronie, wyrażaj się nieco jaśniej.

— Hm.. od niedawna zaszły nowe okoliczności właśnie, które mnie zniewalają...

— O, mój panie, nie sądzisz chyba, bym musiał ulegać twym fantazjom, czy kaprysom i w pokorze czekać powrotu jego łaski!

— Ha, w takim razie, panie hrabio, jeżeli nie chcesz czekać, to możemy projekty nasze uważać za niebyłe.

Hrabia aż do krwi przygryzał wargi, powstrzymując tym wybuch swego gniewu, przyszło mu na myśl bowiem, iż w tym wypadku okryłby się śmiesznością, gdyby pozwolił dać się ponieść swemu temperamentowi. Czuł jednak, iż dalsze prowadzenie rozmowy jest ponad jego siły, to też już skierował swe kroki ku wyjściu bez pożegnania nawet, gdy wtem jakaś chmura przysłoniła mu oczy, pozostawiając na czole ślad wyraźnego niepokoju, w miejsce obrażonej dumy.

— Słuchajno — rzekł — kochany Danglarsie, znamy się od bardzo wielu lat, powinniśmy mieć dla siebie pewne względy. To właśnie biorąc pod uwagę, powinienbyś mi powiedzieć wyraźnie, jakiemu nieszczęśliwemu wypadkowi syn mój ma do zawdzięczenia utratę twej przychylności i względów?

— Niema w tym żadnej osobliwej przyczyny, syn pański jest zawsze taki sam, jakim był dotychczas, to tylko mogę panu powiedzieć — odpowiedział Danglars, przybierając odrazu ton ostry, gdy tylko spostrzegł, iż Morcerf złagodniał.

— Któż tedy ma tutaj być winien? — zapytał hrabia, głosem zmienionym, przyczem jego czoło okryło się bladością.

Danglars, śledzący bacznie te wszystkie oznaki wzruszenia, utkwił wtedy w Morcerfie wzrok pewny, wyzywający, zuchwały.

— Proszę mi raczej podziękować że się bliżej nie tłumaczę!

— Mam prawo — zawołał już nie panujący nad sobą Morcerf — mam prawo żądać, abyś pan wytłumaczył się z tych słów.

— Z czegóż ja mam się tłumaczyć panu? Każdy z nas może być narażony na to, że krążyć o nim mogą najokropniejsze potwarze?...

— Potwarze, mówisz? zawołał Morcerf i zbladł jak ściana.

— Więc mnie spotwarzają?

d. c. n

Z Olkusza.

(ol) **Zebranie robotników fabr. „Olkusz".** W dniu 13 bm. w domu robotniczym w Olkuszu p. Soczewica, sekretarz zw. met składał sprawozdanie z konferencji, odbytej w Kielcach w dn. 12 bm. w związku z uruchomieniem fabryki. P. S. wyjaśnił, że zarząd fabryki podzielił pracowników na 3 grupy płac, z których pierwsza, t. zn. młodzież zarabiać będzie zł. 1.70 na dniówkę, najwyższa zaś płaca dla fachowców - robotników zł. 7.85 na dniówkę, jednak bez węgla i t. zw. konsumu.

Przedstawiciele robotników nie zgodzili się na propozycję fabryki, wysuwając swoje warunki i domagali się podwyżki płac o 30 proc. od płac poprzednich, t. j. do pamiętnych wypadków.

Następnie przedstawiciele robotników zażądali deputatów węglowych w naturze i skasowania konsumu, wzamian za co zażądali podwyżki o 20 proc. tytułem rekompensaty.

Dalsze pertraktacje doprowadziły do ustępstw na rzecz robotników w wydawaniu deputatów węglowych jednak po cenie loco Olkusz i żywność po cenie, po jakiej fabryka będzie sama płaciła.

Następna konferencja odbędzie się w Warszawie.

(ol) **Uruchomienie ośrodka zdrowia.** Przyjęcia niezamożnej ludności w ośrodku zdrowia pod Czarną Górą odbywają się codziennie od godz. 11 do 1 w poł. przez dra Gorczycę. Oprócz tego hygienistka, p. Staniszewska codziennie od godz. 3 do 5 po poł. odwiedza po domach chorych, udzielając odpowiedniej pomocy. Komitet ośrodka zdrowia projektuje utworzenie we wsi Mazaniec kolonij letnich dla dzieci zagrożonych gruźlicą, oraz półkolonji przy ośrodku zdrowia.

(ol) **Uporządkowanie drogi na nowy cmentarz.** Zarząd drogowy pow. olkuskiego od dnia 16 bm. przystępuje do odnowienia nawierzchni drogowej na odcinku od ul. Sławkowskiej do nowego cmentarza, oraz do wysmołowcowania jej nowoczesnym sposobem.

(ol) **Poświęcenie strzelnicy małokalibrowej p. w. i w. f. w państw. szkole rzem. - przem. w Olkuszu,** odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 10 przed poł., a nie w dniu 18 bm., jak to było pierwotnie projektowane.

(ol) **Nowy zarząd resursy olkuskiej.** Został wybrany nowy zarząd resursy w osobach pp.: dr. Łapiński — prezes, Wojdacki — I zastępca, Filawski — II zastępca, prof. Mitka — sekretarz, komisarz Milbrandt — zastępca, Starzyński — skarbnik, Lipka — zastępca, Piotrowski — bibljotekarz, dr. Gorczyca — zastępca, Cieszkowski — gospodarz, Barczyński — zastępca.

Nowy zarząd dążyć będzie do zreorganizowania tej towarzyskiej placówki w tym kierunku, aby mogła służyć szerszemu ogółowi inteligencji olkuskiej i aby była bazą wszystkich instytucyj kulturalnych i społecznych na terenie miasta.

(ol) **Za odmówienie piwa—zmasakrowany.** Do zajętego wyładowywaniem piwa przed piwiarnią Kruka w Olkuszu Teofila Wąsa, przystąpiło pięciu podchmielonych młokosów, którzy zażądali piwa. Gdy Wąs skierował ich do właściciela, napastnicy rzucili się na niego i poczęli go bić aż do utraty przytomności. Bitemu nikt nie przyszedł z pomocą, dopiero na widok zbliżającego się posterunkowego, napastnicy zbiegli. Nazwiska ich są następujące: Andrzej Mączka, Jan Rosołek, Jan Stachowicz, Jan Adamczyk i Wł. Kocjan, wszyscy mieszkańcy Zimnodoła, gm. Rabsztyn.

Ciężko pobitego i ociekającego krwią Wąsa zabrano do szpitala olkuskiego.

Przywiozłam kawałek mięsa!

Potworna zbrodnia matki.

W Cincinati (Ameryka) została dokonana zbrodnia, mrożąca krew w żyłach. Właścicielka sklepu spożywczego p. Anna Reity, zamordowała z zimną krwią

swą 9-letnią córeczkę,

Barbarę, aby podjąć premję asekuracyjną w wysokości 3 tysięcy dolarów.

Potworna matka powzięła już dawno piekielny plan i chciała do tego celu użyć za wynagrodzeniem pieniężnem pewnego robotnika. Gdy ten z oburzeniem odrzucił straszną propozycję, dokonała morderstwa sama, pozbawiając życia dziecko za pomocą ciężkiego młota...

Gdy córka już nie żyła, z zimną krwią zdjęła z niej zakrwawione ubranie, obmyła ją i przebrała i wtedy dopiero udała się do miejscowego lekarza i wezwała go na pomoc do rzekomo ciężko rannego synka, który, jak twierdziła,

spadł z drabiny.

Lekarz po przybyciu zastał małą Bessie martwą i stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia jakimś tępem narzędziem. Polecił zatem matce aby zwłoki odstawiła do obdukcji do szpitala. Potworna matka zachowywała się przy transportowaniu zwłok nad wyraz cynicznie, a gdy służba szpitalna zdejmowała trupa z wozu powiedziała im:

„Przywiozłam wam tu
kawałek świeżego mięsa!"

Badana następnie w śledztwie, przyznała się wreszcie do zamordowania dziecka, jako też do motywu zbrodni, przyczem dodała pogardliwie: Ona przecież i tak była idjotką!

Ponieważ mąż potwornej kobiety zmarł w roku zeszłym także wśród zagadkowych okoliczności, a p. Retty podjęła po nim

5 tysięcy dolarów

premji asekuracyjnej, przeto śledztwo toczy się obecnie i w tym kierunku, czy i mister Retty nie padł ofiarą chciwości swej żony...

On ma lat 108, a ona 105.

W zapadłej wiosce francuskiej, Nitrevois w pobliżu Nantes, żyje

para małżeńska,

która zadaje kłam przekonaniom, że w małżeńskiem więzieniu nie można długo wytrwać. Żyją sobie, jak dwa gołąbki, pan Franciszek Epervier i pani Klaryssa od

80 lat z górą.

Francuski Filemon ma lat 108, — Baucyda skończyła 105 wiosnę życia Nigdy nie nawiedzała ich myśl o rozwodzie, nigdy nie uskarżali się na los.

Najstarsi mieszkańcy wioski opowiadają, że Franciszek i Klaryssa zawsze uchodzili za

idealną parę,

która świeciła przykładem wszystkim malkontentom.

Kilka dni temu w małem ich domu odbyła się

konferencja prasowa.

Zjechali się bowiem dziennikarze, żądni dowiedzieć się, jak należy postępować, by trwać tak długo w małżeństwie.

Swą długowieczność przypisuje Franciszek

regularnemu trybowi życia.

Wódki nie uznaje, natomiast bardzo lubi wino, ale od lat 30-tu jest abstynentem. Wiele zawdzięcza żonie, która była dlań aniołem opiekuńczym.

Anioł opiekuńczy wygląda, jak stara wiedźma. Pani Klaryssa ma jednakże wielką zaletę, która zdaje się jest główną przyczyną tak długoletniego szczęśliwego pożycia. Jest małomówna.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

DZIAŁ B.

dnia 11 lutego 1936 roku.

B. 372. „Bracia Moszkowicz i Lila" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Spółka ma na celu zakup w celu odsprzedaży ogórków kapusty i innych podobnych artykułów rolnych. Firma istnieje od 1 lutego 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 4.000 złotych, podzielony na 100 udziałów po 40 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. — Zarząd stanowią: Icek Moszkowicz, Pinkus Moszkowicz i Izrael Lida. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, kontrakty, pełnomocnictwa i prokury winny być wydawane i podpisywane przez wszystkich trzech członków zarządu łącznie. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie: podpisywać zwykłą korespondecję bieżącą, wystawiać rachunki, inkasować należności, odbierać pieniądze z banków, otrzymywać z Urzędów pocztowo - tellegraficznych wszelkie przesyłki, a w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary koleją, oraz otrzymywać ładunki i towary z kolei. Podpisy członków zarządu winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany przed not. J. Dreszerem w Sosnowcu w dniu 30 stycznia 1930 roku. Nr. Rep. 130 na lat 3, z automatycznem przedłużeniem z jednego trzechletniego okresu czasu na następny.

B. 373. „Polski Przemysł Rowerowy „Mayweg Co" — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie, ul. Kościuszki Nr. 32a. Celem spółki jest prowadzenie fabrykacji i handel wyrobami metalowemi wszelkiego rodzaju. Firma istnieje od 1 stycznia 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 15.400 złotych, podzielony na 140 udziałów po 110 zł. każdy, wniesiony do kasy całkowicie gotówką. Wszelkiego rodzaju i pod wszelką formą zobowiązania spółki, jako to weksle, żyra, rewersy, czeki, plenipotencje, umowy itp. winny dla ważności swej być podpisane przez dwuch zarządców łącznie. Zarządcami spółki są: Abram Sercarz i Jakób Izaak Neumark. Każdy z zarządców ma prawo samodzielnie podpisywać niezawierającą zobowiązań korespondencję, oraz odbierać wszelką nadchodzącą dla spółki korespodencję, zwykłą, poleconą, pieniężną i wartościową z poczty, telegrafu, kolei itp. Zarządcy winni podpisywać pod pieczęcią firmową. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Akt spółki zeznany przed not. Szretterem w Będzinie dnia 23.1.1930 r. Nr. Rep. 136. Spółka zawarta na lat 3 z automatycznem przedłużeniem na następne trzechletnie okresy czasu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KROJU Nowoczesnego, szycia i modelowania, systemem byłego prof. Parys. Akademji Lewańskiego powinna nauczyć się każda praktyczna gospodyni domu. Nowoczesny krój prof. Lewańskiego jest niezbędny dla krawcowych, gdyż za pomocą tegoż mogą wykonać najwyszukańsze modele sukien i okryć bez najmniejszego trudu. Na nowy kurs mający się rozpocząć 1-go lipca b. r. przyjmuje się zapisy i udziela informacji: Dęblińska 7 II p. front.

LEKCJI języka niemieckiego udzielam po przystępnych cenach wogóle a specjalnie dla dzieci z zakresu szkół średnich. Blochowa, Zawiercie, Porębska 16.

Zawiadamiamy,

że rozpoczął się Koncesjonowany Kurs nauki pisania na maszynach biurowych w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14 w biurze „Pomoc". Wpisy odbywają się codziennie od godz. 8-ej rano do 6-ej wieczorem. Nadmieniamy, że w tymże biurze po ukończeniu Kursu odbywa się praktyka biurowa.

Kupno i sprzedaż.

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników.

DO sprzedania plac. Wiadomość na Zuzannie u Dudy.

6 fotografji

od Komunji Św. zł. 5 w Zakładzie Fotogr. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis kościoła kolej

JEST do sprzedania dom mieszkalny wraz z placem frontowem nadającem się pod budowę przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu. Tamże poszukuje się pożyczki 10 tysięcy złotych na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

SPRZEDAM domek murowany dwie ubikacje z ogródkiem, stodołą i chlewem. Cena 5000 złotych. Wiadomość: Dąbrowa, Janowska 14. Baran.

PLAC do sprzedania dwu frontowy w Sosnowcu. Wiadomość: Jan Żyłka, Zagórze, ul. Kościelna 26.

BILARD do sprzedania na dogodnych warunkach w domu Panka na Piaskach za mostem nr. domu 11.

BACZNOŚĆ okazja! Z powodu wyjazdu sprzedam dom z oficyną frontowy dziewięć ubikacyj. Wiadomość w Dąbrowie, Okrzei 56. Drejerski.

DO sprzedania domek na Środuli przy ul. Mickiewicza 7. Wiadomość na miejscu.

ROWER sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Nowa 16, drugie piętro.

SAMOCHÓD ciężarowy 4 tonnowy sprzedam. Sosnowiec, Kopernika 12.

WALIZA, gramofon, parawanik artystycznie wykonany sprzedam. Pogoń, ul. Florjańska 11. Wetzel.

NAJROZMAITSZE sprzęty domowe kupuje i płaci dobrze Centralno-uniwersalny skład mebli B. Błotniewski. Sosnowiec, ul. 3 maja 7.

6 fotografji

od Komunji Św. zł. 5 w Zakładzie Fotogr. Stelmaszczyk Sosnowiec, Orla 4. — Przystanek tramw. Żeromskiego.

SPRZEDAM okazyjnie tanio ładny sklep spożywczy. Wiadomość: w administracji.

SPRZEDAM bryczkę, wozy lekkie oraz 20 par butów gumianych używanych. Sosnowiec, Stara 10.

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia Singera za 80 zł. Niwka, ul. 1-go Maja 27. Władysław Cebrat.

SPRZEDAM szafę grającą w dobrym stanie nadaje się do restauracji i piwiarni w cenie 400 zł. Wiadomość: Zagożdżon, piwiarnia W. Łaszczewski.

OGŁOSZENIE. Do sprzedania 3 lub 6 mórg pola przy rzece Warcie przy kolei koło Mrzygłodu po cenie przystępnej. Wiadomość w portjerni Fabryki Światowid w Myszkowie.

2 PLACE do sprzedania Będzin, Warpie, jeden przy ul. Pszennej, drugi przy ul. Wilczej, po zł. 150 za pręt. Wiadomość: Będzin, ul. Zawale Nr. 16. Wartak.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep, magiel i mieszkanie. Mysłowice, ul. Rzezalna Nr. 7.

OKAZYJNIE do sprzedania 2 nowe damskie płaszcze szwedzkie Sosnowiec, Wiejska 16 u gospodarza.

MASZYNĘ bębenkową, gabinetową z czterema szufladami, zwykłą bębenkową mało używaną do szycia i haftu, okazyjnie do sprzedania tanio. Orla 4. Pogoń obok komisarjatu: Julja Pelsik.

2 PLACE do sprzedania Będzin, Warpie przy ul. Przecznej po 45 prętów każdy, 100 złotych za pręt. Wiadomość: Będzin, ul. Zawale l. 16. Wartak.

Egzamin wstępny na kurs I-szy

W Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem

w Dąbrowie Górniczej

rozpocznie się w piątek 20 go czerwca b. r. o godzinie 8 rano

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja seminarjum (Dąbrowa kr. Jadwigi 11) codziennie do godziny 2-ej pop. do dnia 20-go czerwca. Kandydaci z ukończoną 7-mą klasą szkoły powszechnej, lub przynajmniej 3-cią klasą gimnazjum, składają egzamin tylko z języka polskiego i rachunków. Wiek od 14 —17 lat. Miejsc wolnych 40.

Dyrekcja seminarjum.

OGŁOSZENIE.

Nr. 763/30.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Kielcach rewiru III-go Stanisław Janczur, zamieszkały w Kielcach przy ul. Śniadeckich 48, ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w Kielcach na rynku odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Waksberga, składających się: z klaczy maści kasztanowatej i 80 kg. skóry podeszwowej, oceniony na 680 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 3 czerwca 1930 r. **Komornik JANCZUR.**

Do Zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA"

w Krakowie, ul. Studencka 14 I. p.

Niniejszem poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić swe podziękowanie Szan. Zarządowi za tak przystępne prowadzenie całego kursu 2-letniego który dla mnie, chociaż drogą korespondencyjną, był zawsze źródłem wiedzy, którą mogłem sobie przywłaszczyc przez zrozumiałe i jasno opracowane skrypta, programy i tematy.

Równocześnie składam serdeczne podziękowanie całemu gronu PP. Profesorów, którzy w tak praktyczny sposób zwracali uwagę nietylko w dodatniem ale i w ujemnem kwalifikowaniu moich domowych wypracowań, jakoteż za wszelką w tym kierunku poniesioną pracę.

Nie omieszkam też nigdy przy każdej sposobności zwrócić uwagę interesentom na Kursy prowadzone przez WPanów i dziękując jeszcze raz serdecznie za wszelki dotąd poniesiony trud, pozostaję zawsze chętnie oddany

ANTONI ŁYSEK
Nowy - Bytom,
ul. Powstańcza Nr. 3. G. Śl.

W malowniczej lesistej okolicy
25 minut pieszo od stacji Myszków
są do sprzedania
PLACE BUDOWLANE
pokryte lasem sosnowym 20 — 25 letnim odpowiednie na letniska. Grunt piaszczysty przepuszczalny, produkta spożywcze na miejscu. Cena razem z lasem od 8 zł. za pręt kwadratowy. Wiadomość: Majątek Pohulanka poczta i stacja kolejowa Myszków.

BUDKA obok szpitala Renardowskiego z całem urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania.

PLACE budowlane od 25 prętów sprzedam w Dąbrowie, kolonja Poniatowskiego 70 zł. pręt. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

DO sprzedania 4 morgi ziemi nadającej się na parcele i letniska 10 zł. za pręt. Całość 30 procent taniej. Gmina Rabsztyn. 3 kl. od Olkusza. Wiadomość: w „Expresie" Dąbrowa.

MASZYNY do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i Singera używaną za 180 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

ŁÓŻKA z materacami i różne meble do sprzedania. Ceny przystępne. Wiadomość: Będzin, Hotel Bristol.

MAGIEL motorowa do sprzedania zaraz. Sosnowiec, ul. Pańska 11. Przynica.

POSADY I PRACE

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach

POSZUKUJE inteligentnej dziewczynki do pomocy w domu za skromnem wynagrodzeniem. Wiadość: „Expres". Dąbrowa.

POTRZEBNY uczeń na wykończenie praktyki fryzjerskiej Piotr Osuchowski. Łazy.

URZĘDNIK biurowy z długą praktyką buchalteryjną, z korespondencją polsko - niemiecką, wykształcenie średnie, kawaler poszukiwany. Oferty z warunkami, referencjami i podpisami świadectw składać do biura Hławskiego w Sosnowcu pod A. A.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała, Nad Niwką 52.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka restauracyjna ze świadectwami do Bufetu 1/11 klasy Sosnowiec.

KAPELMISTRZ poszukuje posady, prowadzenia orkiestr i chórów śpiewaczo - amatorskich, z ukończeniem wyższego kursu muzyki konserwatorjum muzycznego w Krakowie. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

DO wynajęcia elegancki, umeblowany

APTEKA przyjmie rutynowaną fasowaczkę, pisemne zgłoszenia do administracji pod „C. A.".

DWIE inteligentne panienki przyjmą pracę do jednego lub dwojga dzieci na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do administracji w Sosnowcu.

OSOBA inteligentna, przyjezdna, znająca się na kuchni, poszukuje posady gospodyni. Oferty do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „Z".

FOTOGRAFA zdolnego poszukuje się. Zakład fotograficzny Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4.

CHŁOPCÓW na praktykę przyjmie zakład fotograficzny, Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Prosta 8 u gospodarza.

AGENCI zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sień na prawo, 4 piętro, Sobel.

POTRZEBNE zdolne panny do szycia od zaraz. Ul. Piłsudskiego 60 II piętro.

ZDOLNY kowal poszukuje pracy, reflektuje na roboty gospodarcze i maszynowe. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

LOKALE

SZUKAM 1 lub 2 pokoje z kuchnią — śródmieście Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Ząbkowice, Zawiercie, za niewysokiem czynszem. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod Nr. 57.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, ul. Nowa, nowy dom.

BEZDZIETNA rodzina przyjmie na mieszkanie pana lub panią. Zgłoszenia „Expres" pod „Mieszkanie 14".

W DĄBROWIE Górniczej poszukuje 2 — 3 pokoje z kuchnią lub bez od 1-go lipca w śródmieściu. Zgłoszenia „Expres Zagłębia". Będzin.

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią na I-em piętrze nowocześnie urządzone z wszelkiemi wygodami, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u dozorcy Teatralna 1.

POSZUKUJE mieszkania na biuro w śródmieściu Sosnowiec. Zgłoszenia do administracji „Expresu" w Dąbrowie.

Zgubione dokumenty

KURDZIEL Augustyn zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. 5 baterji sanitarnej w Krakowie.

JAN Jędras zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

Plaża Jęzor
otwarta codziennie
W niedziele i święta koncerta Bufet na miejscu. Dojazd autobusami p. Kopczyńskiego.

DNIA 13 b. m. skradziono marynarkę na łące w Będzinie wraz z dokumentami: książka wojskowa wydana przez P. K. U. Piotrków, oraz dowód rejestracyjny na motocykl na imię Klembowskiego Stefana wydany przez woj. K.L. Nr. 73,841 które unieważnia się.

JULJANOWI GOJI skradziono książeczkę wojskową wydaną przez 8 pułk strzelców konnych w Chełmnie, którą unieważnia się.

ZGUBIONO rewolwer systemu Bergman Kaliber 6.35 w podniszczonej miękkiej skórzanej pochewce. Zygmunt Sowiński, Zawiercie, ul. Paderewskiego.

MATRYMONJALNE

PRZYSTOJNY inteligentny brunet, lat 25, kawaler na stanowisku, pozna pannę lub wdowę. Cel matrymonjalny. Posag wymagany, obojętne czy to nie ruchomość, interes handlowy czyli egzystencja. Łaskawe oferty: „Expres Zagłębia". Sosnowiec dla „Ziutka".

KOMISJA Nauczania Powszechnego w Sosnowcu zawiadamia, że dzieci, które miały zezwolenie od Komisji Nauczania Powszechnego na pobieranie nauki prywatnie w roku szkolnym 1929/30 winny stawić się do egzaminów dn. 21 i 22 czerwca b. r., w szkole powszechnej w rejonie ich miejsca zamieszkania. Przewodniczący: (—) Wł. Mazur.

Pamiętaj, że

Biuro Pisania Prósb

znajduje się w Dąbrowie za magistratem (biały domek).

JASNOWIDZ chiromanta jedyny w Polsce mówi każdego imię, nazwisko przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec, Czysta 9, lewa oficyna II piętro. Mistrz Gordoni.

GRAMOFON dobry zamienię na Rower. Będzin, Ksawera, Paryska Nr. 8 m. 6.

TAPICER przyjmuje wszelkie zamówienia otomany, materace i reperacje. Łazy u Cymblera.

ODDAM generalne zastępstwo lub przyjmę spólnika - czkę z niewielką gotówką. Oferty pod „Pewna Egzystencja".

POSTÓJ autobusów Sosnowiec — Mysłowice przez Modrzejów i Sosnowiec — Plaża jest na ul. Piłsudskiego Nr. 10 — 12.

WINDYKACJE należności z weksli— wywiady o zdolnościach kredytowych, przeprowadza Biuro Windykacyjno - Inkasowe. Będzin, Czeladzka 25.

ZGUBIŁEM zegarek z monogramem P. K. z dewizką z rosyjskich kopiejek. Łaskawy znalazca zwróci na kolonje „Zuzanna" 36 za wynagrodzeniem nieprawnego posiadacza pociągnę do odpowiedzialności.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych.

CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA"

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-95



Rajcza koło Żywca, pensjonat

„ZACISZE"

położony w przepięknej dolinie Nickulinki z wszech stron otoczony malowniczem krajobrazem gór i lasów szpilkowych.

Kuchnia pierwszorzędna, basen kąpielowy bibljoteka, radjo, gry towarzyskie.

Pokoje z całodziennem utrzymaniem. Pensjonat chrześcjański.

Zgłoszenia: S. Słotowa Katowice 3 maja 11

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul Teatralna 1 tel. 4-94